



WIADOMOŚCI PARAFJALNE



PARAFJA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela V po Trzech Królach,
data 10 lutego.

Godz. 7. Prymarja z kazaniem — ks. L. Stasiński.

Godz. 9. Msza sw. z nauką — ks. L. Stasiński.

Godz. 11. Suma z kazaniem — ks. profesor P. Głowala.

Godz. 15,30. Nieszpory.

Papież.

Dnia 12 lutego mia trzynastcie lat rządów papieża Piusa XI Kościołem Chrystusowym. P. Jezus sternikiem Kościoła ustanowił św. Piotra i wszystkich jego następców. Papiestwo to jedyna rzecz na świecie. Jak w niebie z Bogiem nic nie da się porównać, tak na ziemi z papieżem nic także nie może się zrownać. Jak nieba nie można pojąć bez Boga, tak Kościoła Chrystusowego bez papieża. Pierwszy papież św. Piotr, ubogi rybak galilejski, otrzymał od Chrystusa Pana największą władzę na ziemi i na niebie.

Na ziemi jest jako opoka silna, mocna, niewzruszona, o którą daremnie uderzają burze dziejowe, nawałnice ataków jego przeciwników, potopy błędów i herezji. Chrystus Pan twierdzi o św. Piotrze: „Szymonie, ty jesteś Piotr, opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój“. A więc św. Piotr, papież, położony został na fundament, opokę Kościoła. A czy na długo? — „Aż do skończenia świata“. Szymon, św. Piotr może umrzeć i umrze, ale opoka, papież zostanie. Ten papież jest nieśmiertelny, tak jak Chrystus jest nieśmiertelny. I czy doprawdy tak jest? Wystarczy się zapytać szkolnego dziecka, a odpowie, że i dziś papieżem jest Pius XI.

Chrystus Pan uczyniwszy papieża opoką, czyni go dalej swoim widzialnym Zastępcą dla wszystkich wiernych. Jego nauka, wiara, będzie nauką, wiarą wszystkich. Zaden błąd do wiary się nie wkradnie, bo w nauczaniu swoim będzie nieomylny. Władza jego sięga aż do nieba, gdyż „cokolwiek rozwiąże na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie“. Pan Jezus, dobry Pasterz, odszedł do

nieba, ale na swoim miejscu zostawił najwyższego pasterza, papieża. To pozostanie ustawiczne papieża na ziemi, to ciągle cud jaki Chrystus Pan dokonuje dla naszego dobra.

Iksstasin.

Kościół katolicki w liczbach.

Z pośród wszystkich wyznań na całym świecie, Kościół katolicki ma najwięcej wyznawców, około 400 milionów, co wynosi 19% całej ludzkości. W Europie 201.855.000, w Ameryce Półn. 52.513.320, w Ameryce Poł. 73 050.585, w Afryce 5 387.678, w Azji 17.038.874.

Obecnie Kościół ma 60 kardynałów, 221 arcybiskupów, 842 biskupów, 140.780 parafji, 279,707 księży.

Jestem papistą!

W czasie obrad w parlamencie angielskim jeden z mówców rzucił pod adresem słynnego posła O'Cournel'a obelgę „papistą!“ Na to powstał O'Cournel i odrzekł:

— Nędzniku! Chciałeś mnie obrazić tem słowem, ale wiedz o tem, żeś mnie nim uczył. Jestem papistą i chlubię się z tego, bo „papista“ oznacza, że moja wiara poprzez nieprzerwany łańcuch papieży sięga samego Chrystusa, gdy twoja nie sięga poza Lutra i Kalwina. Powtarzam więc z dumą: jestem papistą! Gdybyś jednak miał choć odrobinę zdrowego sensu, zrozumiałbyś, że stokroć lepiej zależeć w rzeczach wiary od papieża, niż od króla, od tjary nłz od korony, od pastorału niż od szpady, od sutanny niż od spódnicy, od soborów aniżeli od parlamentów!

Testament papieża.

Świętobliwy papież Pius X, który pochodził z ubogiej rodziny Sarro w Riese, zaś życie swe spędził w dobrowolnym ubóstwie, pozbywając się wszystkiego na rzecz ubogich, napisał w swym testamencie: „Urodziłem się biedny, żyłem w ubóstwie, chcę umrzeć jako ubogi“.

W testamencie zapisał swym siostrom skromną rentę 300 franków miesięcznie, a pozatem zapewnił utrzymanie 400 sierotom.

Papież przepowiada zmartwychwstanie Polski.

W czasie kanonizacji św. Józefata zwyczajem w takich okolicznościach przyjętym, ofiarowali Polacy Piusowi IX ogromną świecę woskową. Papież wziął świecę i oddał jednemu z prałatów, mówiąc: „Zanieście tę świecę do Kolegium polskiego, niechaj tam tak długo zostanie, aż ją z sobą do Warszawy zawiozą“. Nie wątpiście miał na myśli odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Rozkaz papieża został spełniony po odzyskaniu wolności. Świeca Piusa IX przywieziona została do Warszawy i umieszczona w katedrze św. Jana.

„Choruje kto między wami“...

Namaszczenie Olejem św.

Kapłan namaszcza pięć zmysłów: oczy, uszy, nos, usta, dłonie i nogi, którymi człowiek obraza dobrego Boga. Istota tego Sakramentu polega na namaszczeniu Olejem św. i wymówienie tych słów: „Przez to święte namaszczenie i dobroliwe miłosierdzie niech ci odpuści Pan, coś zawinił widzeniem, słyszeniem, powonieniem, smakiem i mówieniem, dotykaniem, chodzeniem“. W czasie udzielania tego sakramentu obecni winni się gorąco modlić w intencji chorego, odmawiając np. litanję do Matki Bożej. Kapłan zaś po dopełnieniu namaszczenia Olejem św. tak się modli: „Uzdrow prosimy, Odkupicielu nasz, przez łaskę Ducha Sw. słabosci tego chorego (tej chorej), ulecz rany jego (jej) i odpuść grzechy jego (jej); oddal od niego (niej) wszystkie boleści i przywróć mu (jej) łaskawie zupełne zdrowie ciała i duszy, aby za pomocą miłosierdzia Twego uzdrowiony (uzdrowiona) do dawniejszych obowiązków swoich stał się sposobnym (stała się sposobną)“.

Kapłan wzywa chorego, aby podziękował P. Bogu za wiele łask jakie otrzymał nakazując mu mówić przynajmniej w myśli: „Panie Boże! niech Ci będzie wieczna cześć i chwala, żeś mnie uczynił uczestnikiem tych św. Sakramentów. Dziękuję Ci, że mi pozwalasz żyć i umierać“.

w liczbie prawdziwych synów (córek) św. Kociola katolickiego. Niech Ci, o wielki Boże! całe niebo dziękuje za mnie, póki sam, gdy mię nie zbawisz, nie zaczną Ci dziękować przez wieczność całą.

Nakoniec kapłan podaje krzyżyk do ucałowania, na który jest nałożony odpust zupełny na godzinę śmierci. Po dostąpieniu takiego odpustu, jeśliby człowiek umarł, dusza jego idzie wprost do nieba, omijając czyściec, jaki należał się jej za każdy popełniony i nieodpokutowany grzech. Kościół przy łożu chorego okazuje się znowu tą dobrą Matką, która wszystko co ma w skarbcu swoim, daje synowi (córcie) ukochanemu, aby tylko nie cierpiał, ale się cieszył w niebie Jezusem Chrystusem. Prosi wreszcie kapłan chorego, aby myślał jedynie o zbawieniu swej duszy, oddalając troski o rzeczy doczesne i całą uność położył w Zbawicielu i Jego Matce.

Drogi czytelniku! Odczytuj często sobie te rzewne i wzruszające ceremonie, które Ci opisałem, a wyzbędziesz się wielu przesądów. Czy spotkałeś tu choć jedno słowo o potępieniu, o piekle, albo o rychłej śmierci? Czy jest w tych świętych ceremonjach coś takiego co by cię grozą i strachem napełniało? Nie. Religia nasza jest religią radości. Dana ona jest ludziom przez samego Boga. Bóg zaś jest źródłem radości i wesela. Na przyszły raz podam kilka przykładów z życia niektórych ludzi jak gotowali się na tę najważniejszą chwilę, jaką jest godzina śmierci. X. L. S.

Niezwykła spowiedź.

Stosownie do obietnicy danej w Nr. 8 „W. P.“ opiszę niezwykłą spowiedź 15-letniego ucznia gimnazjum, który został sparaliżowany. Ks. W. Mł. został wezwany do chorego, który od dwu dni leżał zupełnie bezwładny, słabe tętno serca świadczyło tylko o tlejącym się jeszcze życiu. Na wszelkie pytania księdza, aby poruszeniem głowy, oka, ręki, nogi dał znać, że wie o obecności kapłana, chory nie wykonał żadnego ruchu. Zwrócił jeszcze uwagę na rękę leżącą zupełnie bezwładnie i powiedział do niego: użyj całej siły i staraj się ruszyć choć jednym palcem. I oto ku swemu wielkiemu zdziwieniu zauważył jak mały palec poruszył się troszeczkę. Uradowany kapłan powiedział: będą ci zadawał pytania i o ile będziesz się poczuwał do grzechu, ruszysz palcem. Na dodatkowe pytanie, ile razy dany grzech popełniłeś, ruszysz tyle razy palcem. Po modlitwie za-

częła się niezwykła spowiedź. Z ruchów palca można było stwierdzić, że chory jest zupełnie przytomny. Władza małego palca posłużyła do oczyszczenia duszy z grzechów.

Czy i ten wypadek nie jest dostatecznym dowodem, że jeśli nie zawsze, to przynajmniej bardzo często dusza chorego jest przytomna, choć ciało obezwładnione?

Dla wszystkich, co będą świadkami podobnych wypadków wielka wskazówka, aby przy takich chorych nie lamentowali, nie mówili o śmierci, podziale majątku, ale zajęli się ratunkiem duszy.

Z życia Straży Honorowej.

W ubiegłą niedzielę na niesporach z piękną swadą kaznodziejską wygłosił naukę dla członków S. H. Ks. prof. Głowala. Na zebraniu bardzo praktyczny referat „O obmowie“ p. Wieczorkowej, członkowie wysłuchali z zainteresowaniem.

Ks. Dyrektor L. Stasiński w krótkich słowach nakreślił plan całorocznej pracy. Wszyscy członkowie na wniosek zarządu postanowili w tym roku kupić do kościoła piękną białą kapę. Zebranie cechowała wielka serdeczność.

Kalendarzyk pracy K. S. M. Ż.

Poniedziałek—śpiewy. Wtorek — zebranie ogólne. Środa—gimnastyka i lekcja muzyki. Czwartek — roboty ręczne. Piątek— zebranie III zastępu.

Kalendarzyk pracy K. S. M. M.

Poniedziałek — czytelnia, biblioteka, pogadanka. Wtorek — symfonia. Środa — ping pong I druz. Czwartek—ping pong I druz. Piątek — biblioteka, czytelnia, pogadanka. Sobota — ping pong II druz.

Z Krucjaty Eucharystycznej.

12 lutego we wtorek — zebranie ogólne rycerek. Środa, 13 lutego — zebranie ogólne rycerzy.

Zapowiedzi.

II.

Wacław Bębenek, k. z Ireną Gądkówną, p.; Stanisław Kwiek, k. z Marją Kosmała, p.; Mieczysław Nowak, k. z Sosnowca, z Marją Kasprzyk, p.; Stanisław Kremes, k. z Stanisławą Zołędzianką, p. z parafji Darewo.

Śluby.

Stanisław Radosz z Natalją Sapota; Roman Kaczorek z Józefą Kurasińską; Zygmunt Włodarczyk z Magdaleną Machurą; Błażej Górczyński z Michaliną Jerlicką.

Szczęść Boże, młodym parom!

Ochrzczeni:

od dn. 15. I. do 3. II.

Sylwester Adamczak; Henryk Krawczyk, Włodzimierz Lucjan Musiałik; Czesław Grendka; Zygmunt Grendka; Jerzy Kruż; Stanisław Rubik; Lucjan Mędrak; Wiesław Orzeszyna; Mieczysław Dudek; Wacław Kocot; Kazimiera Zaguba; Danuta-Wanda Wyrwał; Janina Karłacka; Helena Włodarska; Marja Kupiec.

Zmarli

od dn. 15. I. do 3. II.

Urban Chudziak l. 75; Szymon Daninek l. 45; Marjanna Janeczek l. 79; Stanisław Zapiński l. 67, Władysław Nowak l. 27; Józefa Jasiówka l. 52; Petronela Juszyńska l. 76; Anna Drozdek l. 57.

Osądź ich Panie

według miłosierdzia swego!

Komunikat.

Uprzejmie prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty za pisma

Miłą pamiątką uroczystości weselnej jest fotografia ślubna.

Zakład nowoczesnej fotografii

T. TKACZ

Sosnowiec, ul. Sielecka 20.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

W. BONCZEK

ul. Narutowicza 34.

Wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres fryzjerstwa pod osobistym kierownictwem, solidnie i po cenach przystępnych.

Maszynę do pisania

w dobrym stanie

firmy Remington lub Underwood

Kupią

Sosnowieckie Zakłady Graficzne

Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.

Wydawca: Ks. Leon Stasiński.

Redaktor: Ks. Władysław Mach.